

W Kuwejcie dziewczyny hodują we włosach wszy

21 marca 2016

Podczas gdy w różnych państwach na świecie ludzie walczą z wszami, w Kuwejcie w sklepikach z towarami dla Spa pojawiły się flakoniki z żywymi wszami.



Kuwejt zawsze sławił się tym, że spośród wszystkich państw Zatoki Perskiej wiadomości o życiu ludności rzadko interesowały mieszkańców regionu. Ale tym razem „nowości” w sferze Spa ściągnęły na to państwo powszechną uwagę.

Miejscowe gazety opublikowały wiadomość o rozpowszechniającej się wśród dziewcząt modzie na hodowanie żywych wszy na własnej głowie „w celu wzmocnienia włosów i przyspieszenia ich wzrostu”. Cena opakowania zawierającego pięć wszy wynosi 6 kuwejckich dinarów (czyli około 5 dolarów amerykańskich).

Nabywcy są przekonani, że wszy, gryząc skórę głowy, normalizują napływ krwi, co prowadzi do przyspieszenia wzrostu włosów i stymulacji mało aktywnych cebulek. W ten sposób, oczekiwanym rezultatem takiej wątpliwej z punktu widzenia higieny metody mogą stać się gęste i długie włosy. Wypadanie włosów miałoby zostać zredukowane do minimum. Ponadto,

rozpowszechniona jest opinia, że stymulacja i normalizacja krążenia krwi w głowie, wywołana jakoby ugryzieniami tych małych owadów, może zapobiegać udarom mózgu.

Z kolei sprzedawcy wszy przekonują, że już dawno zaczęli zauważać popyt na nie, dlatego regularnie zamawiają je, wraz z szamponami, mydłami, olejkami i innymi produktami kosmetycznymi. A wraz ze wszami klienci mogą w tych samych sklepach nabyć środek do usunięcia wszy w razie, jeśli miłośnicy eksperymentów nie będą zadowoleni z rezultatów wszego Spa.

Oprócz dziewcząt, wszy cieszą się popularnością wśród mężczyzn, którzy chcą zapobiec łysieniu i z wielkimi nadziejami kupują flakoniki pełne tych małych owadów.

Zdjęcie: [Stako](#)

Źródło: pl.SputnikNews.com